

Sygn. akt VI Gz 212/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski (spr.)

Sędziowie: SO Zbigniew Krepski, SO Joanna Rusińska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Z. J. (1)

o ogłoszenie upadłości

na skutek zażalenia dłużniczki na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24 lipca 2018 r., sygn. akt V GU 150/18

postanawia

oddalić zażalenie

Jerzy P. Naworski

Zbigniew Krepski Joanna Rusińska

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy (sąd upadłościowy) oddalił wniosek Z. J. (1) o ogłoszenie jej upadłości jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej (upadłości konsumenckiej).

Sąd ten ustalił, że dłużniczka ma 63 lata, z zawodu jest pielęgniarką. Jest rozwódką i ma dwie pełnoletnie córki. Mieszka w wynajmowanym mieszkaniu wraz z córką E. G. i wnukiem. Córka ma orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności. Z. J. (1) początkowo pracowała jako pielęgniarka na podstawie umowy o pracę w Szpitalu Wojewódzkim w T., a następnie od 01 listopada 2009 r. do 28 lutego 2018 r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług medycznych i osiągała dochody w granicach 4.000,00 – 5.000,00 zł miesięcznie. Obecnie jest na emeryturze i otrzymuje dochód w wysokości 1.800,00 zł. Wnioskodawczyni cierpi na astmę oskrzelową, nadciśnienie, chorobę wrzodową żołądka, jak również postępujące zwyrodnienie kręgosłupa. Korzysta z pomocy psychiatry z uwagi na jej pogarszający się stan psychiczny. Dłużniczka nie jest właścicielem żadnej nieruchomości. Ma majątek ruchomy w postaci segmentu meblowego o wartości 300,00 zł, kanapy narożnej o wartości 200,00 zł, meble kuchenne o wartości 300,00 zł, lodówkę marki P. o wartości 200,00 zł, telewizor marki S. o wartości 300,00 zł, pralkę automatyczną marki B. o wartości 300,00 zł, m. laptopa L. o wartości 1.000,00 zł, telefon komórkowy marki S. o wartości 200,00 zł oraz srebrną biżuterię o wartości 200,00 zł. Z. J. (1) jest zadłużona na łączną kwotę ok. 333.463,02 zł. Wnioskodawczyni ma zobowiązania m.in. wobec: (...) Banku S.A. – 74.494,20 zł, (...) S.A. w G. – 22.467,80 zł, (...) S.A. – 30.422,05 zł, (...) sp. z o.o. w W. – 14.691,69 zł, R. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. – 13.083,90 zł, (...) S.A. w W. – 10.644,55 zł. Kredyty były zaciągane między

styczniem 2014 r. a styczniem 2018 r. niekiedy 2-3 razy w miesiącu. Przeciwno Z. J. (2) zostało wydanych szereg nakazów zapłaty oraz zostały wszczęte z wniosku wierzycieli liczne postępowania egzekucyjne.

Stan faktyczny Sąd upadłościowy ustalił na podstawie dokumentów, a także oświadczeń dłużniczki zawartych we wniosku oraz jej zeznania, uznając je w całości za wiarygodne, albowiem tworzą one spójny i logiczny obraz zdarzeń.

Dłużniczka, jak ustalił Sąd, jest niewypłacalna, gdyż nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 10 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm., dalej p.u.). Sąd pierwszej instancji wskazał na art. 491⁴ ust. 1 p.u., nakazując mu oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, oraz uznał, że Z. J. (1) doprowadził do swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa. Dłużniczka, jak podkreślił Sąd, sama przyznała, iż jej problemy finansowe zaczęły się od 1992 r., kiedy rozwiodła się z mężem i samotnie wychowywała dwie córki. Pracowała wtedy w Szpitalu Wojewódzkim w T.. W 2003 r. wnioskodawczyni zaciągnęła pożyczkę na wpłatę kaucji na najem mieszkania w kwocie 12.000,00, a następnie zaciągnęła kolejną pożyczki na zakup mebli do nowego mieszkania. Mimo niekorzystnej sytuacji majątkowej Sąd a quo przyjął, że ich zaciągnięcie podyktowane było koniecznością zapewnienia sobie i dzieciom niezbędnych warunków mieszkaniowych. Dłużniczka od 2009 r. prowadziła działalność gospodarczą i świadczyła usługi pielęgniarские na rzecz wymienionego szpitala i w dalszym ciągu zaciągała zobowiązania kredytowe, mimo iż zdawała sobie sprawę z ogromnych problemów ze spłatą już istniejących zobowiązań. W ocenie Sądu Rejonowego zaciągnięcie kolejnych kredytów w wysokości ok. 20.000,00 zł oraz 15.000,00 zł na organizację wesel obu córek nosiło znamiona rażącego niedbalstwa. Dłużniczka tłumaczyła zaciągnięte pożyczki tym, iż córki miały wówczas niższe zarobki niż ona, jednak przy uwzględnieniu okoliczności, iż dłużniczka miała już wówczas wymagalne zobowiązania takie postępowanie należy uznać za rażące niedbalstwo. Zupełnie nieracjonalne było zawieranie umów kredytowych, z których środki pieniężne zostały przeznaczone na potrzeby osób trzecich w sytuacji kiedy dłużniczka zdawała sobie sprawę, iż posiada znaczne zobowiązania, których nie jest w stanie spłacić. Z. J. (1) również w późniejszym okresie zaciągała zobowiązania finansowe, które przeznaczała na pomoc finansową dla obu córek i wnuka. Liczba zaciąganych pożyczek od stycznia 2014 do stycznia 2018 r. była bardzo wysoka. Z. J. (1) zaciągała czasami po 2-3 pożyczki w miesiącu na kwoty od 800,00 zł do 3.000,00 zł (np. w styczniu 2018 r.). Takie postępowanie Z. J. (2), zdaniem Sądu upadłościowego, stanowiło przejaw doprowadzenia do swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa, bowiem dłużniczka przez co najmniej ostatnie 4 lata zaciągała kredyty znacznie przekraczające w chwili ich udzielania jej możliwości finansowe. Wobec tego Sąd upadłościowy uznał, że zawarcie przez dłużniczkę umów kredytowych na łączną kwotę ok. 333.463,02 zł w okolicznościach pozostawania w niewypłacalności stanowiło rażące niedbalstwo, a podejmowanie w tym zakresie przez dłużniczkę decyzji za lekkomyślne traktowanie swoich wierzycieli. Dłużniczka bowiem nie mając zagwarantowanych stosownych dochodów i przy znacznych obciążeniach z zaciągniętych już od 2003 r. kredytów zdecydowała się zaciągać kolejne zobowiązania. Sąd a quo zauważył ponadto, że w sprawie wystąpiła również negatywna przesłanka do ogłoszenia upadłości wyrażona w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u., który nakazuje oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku dłużnik, mając taki obowiązek, wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Z. J. (1) prowadziła w latach od 2009 r. do lutego 2018 r. działalność gospodarczą i wbrew dyspozycji art. 21 p.u. nie zgłosiła w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości w wymaganym w terminie, mimo iż stan jej niewypłacalności powstał najpóźniej w 2014 r. Twierdzenia dłużniczki, że nie miała świadomości prowadzenia działalności gospodarczej i bycia przedsiębiorcą, lecz uważała się za pracownika, który jedynie wystawia faktury za pracę są nielogiczne i niewiarygodne. Usprawiedliwieniem dla dłużniczki nie może być również brak należytej świadomości takiego obowiązku ogłoszenia upadłości, ponieważ – na co wskazuje art. 355 § 2 k.c. – od przedsiębiorcy wymaga się należytej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności, a brak znajomości obowiązujących przepisów prawa stanowi okoliczność, która powiększa odpowiedzialność przedsiębiorcy. W konsekwencji wniosek został oddalony w oparciu o art. 491⁴ ust. 1 p.u. (k. 243 i 248-252).

W zażaleniu na to postanowienie dłużniczka zarzuciła mu naruszenie przepisu:

1) art. 491⁴ ust. 1 p.u. poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosku w sytuacji, gdy dłużniczka nie doprowadziła do swojej niewypłacalności ani nie zwiększyła jego stopnia umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa,

2) art. 491⁴ ust. 2 in fine p.u. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec niej zaistniały względy słuszności i względy humanitaryzmu.

Wskazując na te zarzuty dłużniczka wniosła o uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Skarżąca w uzasadnieniu zażalenia przedstawiła szerszą argumentację odnoszącą się do każdego z zarzutów akcentując zwłaszcza fakt spłacania zobowiązań oraz wskazując na klauzule generalne (względy słuszności i humanitaryzmu) k. 258-269.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Jest to zgodne z utrwaloną w judykaturze zasadą, że w wypadku orzeczenia oddającego środek zaskarżenia, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za swoje. Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Wprawdzie pełnomocnik skarżącej w uzasadnieniu zażalenia podniósł, że występuje różnica między ustaleniem zobowiązań dłużniczki, które jej zdaniem wynoszą 100 tysięcy złotych, ale nie sformułował zarzutu w tej materii.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 491⁴ ust. 2 in fine p.u. Wprawdzie Sąd Rejonowy wskazał na ten przepis, ale jedynie na marginesie i jako dodatkowy argument przemawiający za poprawnością oddalenia wniosku dłużniczki. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił natomiast art. 491⁴ ust. 2 p.u. normujący bezwzględną przesłankę oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co czyni bezzasadnym zarzut niezastosowania art. 491⁴ ust. 2 in fine p.u. i analizę sytuacji skarżącej w świetle klauzul generalnych wymienionych w tym przepisie.

Wbrew skarżącej zgodzić trzeba się z Sądem a quo, że stan faktyczny objęty jest hipotezą art. 491⁴ ust. 1 p.u. Sąd ten kwestii tej poświęcił wiele uwagi trafnie konkludując, że dłużniczka doprowadziła do istotnego zwiększenia swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa. Tak, a nie inaczej, należy ocenić, co celnie zaakcentował Sąd upadłościowy, zaciąganie przez nią kolejnych zobowiązań znacznie przekraczających jej możliwości zarobkowe i brak perspektyw na ich polepszenie. Zawarte w uzasadnieniu zażalenia stanowisko opisujące losy dłużniczki i podejmowane przez nią działania stanowią jedynie polemikę z poprawnymi stwierdzeniami i wnioskami Sądu a quo. Rację ma pełnomocnik skarżącej, że obecnie obowiązujące prawo upadłościowe wychodzi naprzeciw trudnej sytuacji zadłużonych konsumentów, ale uwaga ta ogólna uwaga jest bez znaczenia w razie zaistnienia stanu faktycznego objętego hipotezą art. 491⁴ ust. 1 p.u. W związku z tym także zarzut naruszenia tego przepisu nie zasługuje na uwzględnienie.

Z tych względów zażalenie jako bezzasadne podlega oddaleniu (art. 385 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 i art. 35 p.u.).

Jerzy P. Naworski

Zbigniew Krepski Joanna Rusińska

(...)

Z.

1. (...),

2. (...),

3. (...)

(...)/(...).